

Turowie, i na wszystkich dworach, i na wszystkich siołach i z bo jarskimi imionami; którymto zamkiem gospodar król j. m. mnie pożalował w ojczyznę, po temu jak i dziad mój książę *Wasilej* trzymał. Będzieli żona moja księżna *Tatianna*, po moim żywocie na wdowim stolcu siedzieć, dzieci nasze niemają jej z tego imienia Turowa ruszać do jej żywota; a jeżeli pójdzie za mąż, dzieci nasze mają jej odłożyć tysiąc kop groszy, jeśli nie zechce po dobrej woli tém wianem swoim ich darować. A po jej śmierci ma ten zamek ze wszystkiém jej wianem spaść na dzieci nasze, które nam z nią Bóg da. A przytém byli: ojciec władyka łucki *Kirył*, i ojciec nasz archimandryt żydyczyński *Isaia*, książę Michajło *Wasilewicz Zbaraski*, książę Iwan *Putiaticz*, p. Petruszko *Murzaticz*, p. *Niemira Bohdanowicz*. I na tom ten mój list dał i z swoją pieczęcią i prosiłem ojca naszego, władyki j. m. łuckiego i ojca władyki żydyczyńskiego *Isaia* i wyż pomienionych książąt i panów pieczęci przyłożyć i ich mn. na moję prośbę uczynili i pieczęci swe ku temu memu listu przyłożyli. Pisan w Łucku, roku Bożego narodzenia 1514., miesiąca kwietnia ósmego dnia, indikta 12 (1).



List między ksiąźciem Konstantynem Ostrogskim, a księżną Anastazją Słucką i synem jej Jerzym ks. Słuckim, o pojęcie w stan małżenski księżniczki **Aleksan-
dry** Słuckiej.

Ja książę Konstantyn Iwanowicz *Ostrogski*, wojewoda trocki, hetman najwyższy hospodara, króla i w. ks. j. m. *Zygmunta*, starosta braclawski i winnicki, czynię jawno tym moim listem, każdemu dobremu kto na niego wejrzy, albo czytając usłyszy, niniejszym i na potym będącym, komu tego potrzeba będzie wiedzieć: iżem za wolą Bożą, a

(1) Z dawnej kopji archiwum książąt *Jabłonowskich* w Krzywiniu.

za rozkazaniem hospodara naszego króla j. m. i w. ks. *Zygmunta*, i sam po swej dobrej woli, a za namówieniem też niektórych panów, a przyjaciół moich, uczyniłem znowę z jej miłością Semionowną Michajłowicza *Sluckiego* księżną Anastazją, i jej mości synem, książęciem Jerzym Semionowiczem *Sluckim*, przez j. m. ojca naszego narzeczonego j. m. metropolita kijowskiego, halickiego i wszystkiój Rusi ojca *Józefa* i przez j. m. hospodyna i dobrodzieja mego milego, j. m. p. *Bohusza-Bohowitynowicza* podskarbiego ziemskiego, marszałka i pisarza hospodara króla j. m. starostę słonimskiego i kamienieckiego, iż ja mam w jej miłości dóm wstąpić, a jej miłości krewnym i wieczystym przyjacielem zostać i u j. m. księżny *Sluckiej* Anastazjej, jej miłości córkę księżniczkę *Aleksandrę* sobie żoną mieć mam, a jej miłości księżniczce *Aleksandrze*, mam zostać małżonkiem według obyczaju zakonu naszego chrześcijańskiego greckiej wiary. A że terazniejszego czasu dla służby hospodarskiej jadąc do Mińska, niemogliśmy między sobą na ten czas, pewnego czasu wieńczaniu i weselu położyć, tedy kiedy da Bóg ze służby hospodarskiej przyjadę, a mnie ich miłość przez przyjaciół swe w tém obeszlą i czas naznaczą, tedy ja na ów czas, bez wszelakiej wymowy, oprócz służby hospodarskiej, albo choroby jej miłość księżniczkę *Aleksandrę*, sobie za małżonkę wziąć mam. A jeśliby ich mm. w tém przewłokę jaką chcieli czynić, a jabym jej m. księżniczkę *Aleksandrę* sobie prędzej za małżonkę wziąć chciał, tedy kiedybym ja w tém ich mm. przez przyjaciół swoje obesłał, tedy ich mm. na ten czas, odemnie, przez przyjaciół moich, polubiony, księżniczkę *Aleksandrę* za małżonkę mają dać. A mają mi ich mm. po jej miłości księżniczce *Aleksandrze* posagu dać tysiąc złotych, gotowych, czerwonych, węgierskich, i wyprawę takową, jakaby na jej miłości książęcy stan przynależała, która niema być mniejsza trzech tysięcy kop groszy, monety liczby litewskiej, a ja na onże czas, kiedy ten posag i wyprawę po jej miłości wezmę, mam jej miłości przeciwko temu sowite wiano zapisać, na

własnych imionach moich ojczystych, dziedzicznych i wysłużonych, jako też kupionych, a od tego czasu, do tego, pokądbym jej miłości wiana nie zapisał, niemam, ani będę mógł, nikomu innemu imion swoich ojczystych i wysłużonych, kupionych, zapisywać i zaprzedać, ani darem dawać, dla tego: aby j. m. księżna *Aleksandra* na zupełnej trzeciej części wszystkich imion moich ojczystych, wysłużonych, kupionych miano swoje miała. A jeśli mi Pan Bóg da z j. m. księżną *Aleksandrą*, które dziatki, syny albo córki mieć, tych mam także miłować, a na nich także baczenie mieć, jako i na pierwszego syna naszego księcia *Ilja*, którego z pierwszą żoną mam, a synowie moi, tak księżę *Ilja*, jako i ci, jeśli które mi Bóg z tą będącą małżonką moją księżną *Aleksandrą* da, mają oni wszyscy, imiona moja ojczyście, dziedziczne, kupione w równy dział, między sobą mieć, a jednemu nad drugiego, niemam ani będę mógł z imion moich ojczystych, dziedzicznych wysłużonych, którem ja wysłużył na gospodarzech moich miłościwych: królu j. m. *Kazimierzu*, jako na gospodaru naszym, sławnej pamięci, na wielkim księżęciu *Aleksandrze* i terazniejszym gospodaru naszym i wielkim księżęciu litewskim *Zygmuncie*, albo jeśli jeszcze które da Bóg wysłużę, tak też i kupionych, com kupił i jeszcze jeśli da Bóg co kupię, niemam nic zapisywać, ale oni wszyscy synowie moi, jeśli jeden, albo wiele mi ich Bóg da, tedy także mają mieć między sobą równy dział, we wszystkich imionach moich. A jeślibyż s tą żoną moją księżną *Aleksandrą*, jednego syna miał, mają s księżęciem *Ilją*, wszystkie imiona moje na poły mieć i między sobą rozdzielić, tak ojczyściemi, jako i wysłużonemi i kupionemi i jakokolwiek nabytemi, a jeden nad drugiego, więcej odemnie nie mają mieć nic. A jeśli mi Bóg da córki, tedy mają mieć każda z nich, od tych synów moich wyprawę, wedle prawa, jako córek naszych stan przynależy. A tę umowę przez nas między sobą uczynioną, mamy z obudwu stron wiecznie i ni w czém nieporuszną dzierżeć, pod zarękami na gospodarza króla j.

m. czterech tysięcy kop groszy, a strona stronie, pod drugimi czterema tysiący kop groszy, któraby niemiała tej naszej umowy dzierżeć; a jednákże zapłaciwszy te zaręki, mąmy tej znowie i temu listu naszemu z obiedwu stron dosyć czynić. A dla lepszej wiadomości i twardości, na to dałem jej miłości księżnie *Siemienowej* i córce jej m. księżnie *Aleksandrze*, ten mój list z pieczęcią moją. A przy tém byli, tego dobrze świadomi: j. m. ojciec nasz narzeczony, j. m. metropolit kijowski, halicki i wszystkiej Rusi, ojciec *Józef*, a hospodyn i zięć nasz miły j. m. ksiązę Jerzy Iwanowicz *Dubrowicki*, hospodyn i zięć nasz miły p. *Bohusz Bohowitynowicz* marszałek i pisarz hospodarski starosta słonimski i kamieniecki, a brat nasz ksiązę Michajło Iwanowicz *Zasławski*, a ksiązę Iwan Michajłowicz *Wiszniowiecki*, a pan Iwan *Michajłowicz* pisarz hospodaryni królowej j. m., i prosiłem tych wyżej mianowanych ich mm., i na prośbę moję to uczynili i pieczęci swe k'temu listu memu przycisnęli. Pisan w Wilnie roku Bożego narodzenia 1522., miesiąca lipca 26 dnia, indikta 10 (1).

-
- (1) Z dawnej kopji archiwum książąt *Jabłonowskich* w Krzywinie. Stych dwóch dokumentów, które uzupełniają i prostują niedokładności rodosłowu książąt *Ostrogskich*, dowiadujemy się, że *Konstantyn* dwa razy był żonaty, naprzód w roku 1514. z *Tatianną* Somenowną (*), s której miał syna *Eliasa*, ojca sławnej nieszczęściami *Halszki* z Ostroga, a później z *Aleksandrą* córką Siemiena Michajłowicza ksiązęcia *Sluckiego*. *Niesiecki* o pierwszej żonie niewspomina, ale *Stebelski*, który obszerną genealogją kks. *Ostrogskich* wydał (**) znalazłszy w *Kalnofojskim* (***) wypisany nagrobek *Tatianny*, nieumiał inaczey tej trudności wytłumaczyć, jak przez domysł: że żona *Konstantyna* musiała być dwuimienna. *Kalnofojski* w imieniu się nieomylił, lubo przywiedziony przez niego napis, (*) Zapewne księżniczką *Slucką*. (**) *Żywoty ŚŚ. Eufrozyny i Parascewji* w Wilnie 3 tomy od 1781—1783. w 8cc mn. w tomie III. od str. 1—179 (***) Tytuł jego dzieła opuszczonego w *Bentkowskim* jest następny *ТЕРАТОПГНМА*, lubo *cuda*, które były tak w samym święto-cudotworzym monastyrze *pieczarskim kijowskim*, jako i w obudwu świętych *pieczarach*, w których po woli Bożej, błogosławieni oo. *pieczarscy* pożywszy i ciężary ciał swoich złożyli, wiernie i pilnie teraz pierwszy raz zebrane i światu podane przez *W. O. Athanasiusa* *Kalnofojskiego*, zakonnika tegoż sw. monastyrza *pieczarskiego*, z drukarni *kijowopieczarskiej* r. P. 1638. 4to. Nagrobki *Ostrogskich* znajdują się w *Traktacie* I. § 2 na str. 33 i następnych.

co do dat zupełnie błędny, był zapewne niezręcznym odnowieniem pierwotnego pomnika, który w zniszczeniach Laury kijowo pieczarskiej zaginął, tak jak się to stało i z grobowcem samego *Konstantyna Ostrogskiego*, gdyż ten który dziś pokazują jest dziełem późniejszego czasu (*). Nadto, w powyższym zapisie 1522., między świadkami wymienieni są: *Jerzy książę Dubrowicki* i *Bohusz Bohowitynowicz*, jako zięciowie, t. j. szwagrowie *Konstantyna Ostrogskiego*, a więc siostry jego musiały być ich małżonkami, o czém jednak żaden z pisarzy naszych niewspomina. Nakoniec w liście tychże świadków znajdujemy: *Józefa* arcybiskupa kijowskiego, o którym lubo *Niesiecki*, *Stebelski* i *Eugienjusz* (Bolehowitonow) mówią: że wstąpił na stolicę arcybiskupią w r. 1526., wszakże widzimy, że już był nominatem-metropolitą w r. 1522., i *Cyrylla* biskupa łuckiego, którego nikt nigdzie dotąd niewymienił.

(*) Ob. *Bautysza-Kamieńskiego Historia Malorossji*; w tomie I. przy stronie 116. rycina grobowca, a w przypisach do tego tomu na str. 15. pod liczbą 74. objaśnienie.



List Filippa Wołuckiego kasztelana rawskiego do Zygmunta III.

Mości najjaśniejszy królu, panie miłościwy, służby swe życzliwe zalecam pilnie w łaskę w. m. m. pana. J. m. pan podkomorzy rawski brat mój rodzony, człowiek zacny i mądry, nad którego, po mnie, w naszym rawskim województwie, nie masz mędrszego, wierna rada w. królewskiej mości, będzie mi świadczył: jako waszej królewskiej mości służę i miłuję z serca, jeszcze barziej niż nieboszczyka pana ojca swego. Kiedybyś mię tak wasza królewska mość miłował, a kiegoż djabła, jużby mi więcej potrzeba było? Jużci mi też wasza królewska mość ozdobną kasztelją wlecił, i udarował do tego i starostwem radomskim, ba i co drugiego do tego, ale to żywej duszy niepowiem. Prawdać to, że ja też przy każdej najświętszej mszy, by ich była i kopa, dawszy ciężki grosz, Pana Boga za dobre zdrowie waszej królewskiej mości proszę, a po najświętszej mszy z plebanikiem swoim siadłszy, sztukę mięsa każdą, duszkiem, by się i spukać, za dobre zdrowie waszej królewskiej mości wypijawa; o czém on szerzej niechaj powie waszej królewskiej mości. Co się tycze strony pocztu na tego Szwedzi-